

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 czerwca 2017 r. powód F. R. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na swoją rzecz:

- a. kwoty 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, w związku z wypadkiem z dnia 9 czerwca 2013 r., wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 19 lutego 2014 r. do dnia zapłaty;
- b. kwoty 1.230 zł, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przedsądowym pozwanym, a także w postępowaniu pojednawczym, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty;
- c. kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 9 czerwca 2013 r. w wyniku wypadku drogowego, mającego miejsce w miejscowości D., zginął brat powoda, B. R.. Powód wskazał, że ze zmarłym bratem łączyły go szczególnie bliskie więzi braterskie i rodzinne, co uzasadnia wystąpienie z roszczeniem o zadośćuczynienie. Dodatkowo, powód podniósł, że strata brata w sposób znaczący dotknęła go, dodatkowo powodując ogromny żal i rozpacz. Powód w uzasadnieniu pozwu podkreślał także niezwykle bliskie relacje łączące go ze zmarłym tragicznie bratem (pozew – k. 7-18).

W odpowiedzi na pozew przedłożonej do tut. Sądu w dniu 11 października 2017 r. pozwane (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie kosztów postępowania wg norm przepisanych.

Pozwany w uzasadnieniu podniósł, że powód w sposób dostateczny nie wykazał podstaw do przyznania zadośćuczynienia na jego rzecz. Pozwany wskazał, że samo uczucie smutku, czy też przygnębienia nie jest wystarczające do zasądzenia na rzecz powoda odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia (odpowiedź na pozew – k. 80-82).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 czerwca 2013 r. w miejscowości D., gmina W. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w wyniku którego zginął B. R. – brat powoda. Sprawcą zdarzenia był C. M., kierujący samochodem ciężarowym marki M. (...) nr rej. (...), który najechał na prawidłowo zaparkowany na poboczu, z włączonymi światłami awaryjnymi samochód zmarłego marki V. (...) nr rej. (...). W chwili zdarzenia pojazd, którym podróżował B. R. zaparkowany był prawidłowo na poboczu, gdyż skończyło się w nim paliwo. W momencie uderzenia B. R. wraz ze znajomym napełniali bak paliwem (, odpis skrócony aktu zgonu – k. 43, zeznania powoda – k. 97v).

Sprawca wypadku – C. M. oddalił się z miejsca zdarzenia, nie udzielając pomocy poszkodowanym w wypadku.

W sprawie przedmiotowego wypadku toczyło się postępowanie karne, w wyniku którego Sąd Rejonowy w Wyszkanie prawomocnym wyrokiem z dnia 11 czerwca 2014 r., sygn. akt II K 749/13, uznał C. M. winnym spowodowania wypadku, wymierzając mu karę 3,5 roku pozbawienia wolności. Wyrok ten został podtrzymany w całości wyrokiem SO w Ostrołęce z dnia 9 października (...). sygn. akt II Ka 317/14 (wyrok SR w Wyszkanie z dnia 11 czerwca 2014 r. – k. 20, wyrok SO w Ostrołęce z dnia 9 października 2014 r. – k. 42).

Brat powoda w chwili śmierci miał 27 lat. Mieszkał on we wspólnym gospodarstwie domowym ze swoimi rodzicami, uczestniczył też aktywnie w codziennych obowiązkach domowych. Spędzał on także aktywnie czas ze swoją rodziną, w tym w dużej mierze także z z powodem.

Relacja łącząca powoda oraz jego zmarłego brata była oparta na silnych braterskich powiązaniach. Rodzeństwo utrzymywało ze sobą dobry kontakt, często się spotykając oraz zwracając z wszelkich problemów i informacji dnia codziennego.

Strata brata okazała się dla powoda ogromnym traumatycznym przeżyciem. Powód został pozbawiony osoby szczególnie mu bliskiej i takiej, w której czuł oparcie na każdym kroku. Powód jest osobą homoseksualną i zmarły brat był jedyną osobą z całej najbliższej rodziny, która zaakceptowała jego orientację seksualną. Pozostała część rodziny w chwili powzięcia informacji o homoseksualizmie powoda zerwała z nim więzi. Wobec powyższego, B. R. był de facto jedynym łącznikiem między powodem a resztą jego rodziny, która odwróciła się od powoda. F. R. (1) mógł w każdej sytuacji liczyć na pomoc brata (zeznania powoda – k. 97, zeznania Z. R. – k. 98).

Wartym podkreślenia jest, że bracia spędzali ze sobą bardzo dużo czasu – w przypadku nie spotkania się danego dnia, dzwoniли oni do siebie. Dla powoda brak był najbliższym przyjacielem, oparciem oraz łącznikiem w trudnej dla niego sytuacji rodzinnej. Powód konsultował z bratem wszelkie problemy oraz najważniejsze życiowe decyzje. B. R. służył bratu pomocną dłonią w wyborze zatrudnienia, podczas dokonywania wyborów życiowych oraz w razie potrzeby wspomagał brata finansowo. Na niewiele przed wypadkiem, w którym poniósł śmierć, zapewniał on powoda, iż w razie potrzeby będzie dla niego wsparciem finansowym w spłacaniu kredytu hipotecznego. Powód miał do brata ogromne zaufanie, co objawiało się m. in. w fakcie, iż to właśnie jego upoważniał do wglądu do wszystkich dokumentów, był też wskazywany jako osoba do kontaktu w razie wypadku powoda, czy też w dokumentacji medycznej (zeznania powoda – k. 97v).

Zmarły brat był bliski nie tylko dla powoda, ale dla pozostałej dwójki rodzeństwa. Wszyscy oni silnie przeżyli śmierć brata, każdy na swój sposób, jednakże dla każdego zdarzenie to było traumatycznym przeżyciem. B. R. był co do zasady oparciem dla każdego z rodzeństwa, a także dla rodziców (zeznania świadka Z. R. – k. 98, zeznania świadka A. R. – k. 125v).

W wyniku powzięcia informacji o śmierci brata stan zdrowia powoda znacznie się pogorszył, miewał on m. in. myśli suicydalne. Przez pewien okres po zdarzeniu nie był on w stanie normalnie funkcjonować, musiał chociażby wziąć wolne z pracy. Powód do dnia dzisiejszego ma również obawy przed podróżą samochodem, stracił pewność za kierownicą. Stara się on unikać jazdy samochodem i korzysta z tego środka transportu tylko wtedy, gdy to konieczne. Powód po wypadku brata miewał stany depresyjne, a także leczył się w związku z powyższym (zeznania powoda – k. 97v, zeznania świadka J. J. – k. 125v).

Powód w postępowaniu likwidacyjnym zgłosił pozwanemu roszczenie z tytułu zadośćuczynienia, występując o przyznanie kwoty 100.000 zł. Pozwana w postępowaniu likwidacyjnym uznała roszczenie decyzją z dnia 28 lutego 2014 r., przyznając powodowi kwotę 10.000 zł.

W sprawie Sąd dopuścił opinię dowód z opinii biegłego specjalisty z zakresu psychologii oraz z zakresu psychiatrii na okoliczność ustalenia stosunków i więzi występujących między powodem a zmarłym B. R., stanu psychicznego powoda w jakim znajduje się obecnie w związku ze śmiercią brata, wszelkich negatywnych konsekwencji powstałych w sferze zdrowia psychicznego powoda związanych ze śmiercią jego brata, zarówno w okresie tuż po jego śmierci jak i w dalszym okresie jego życia, wpływu śmierci B. R. na dalsze życie emocjonalne powoda i na okoliczność wszelkich negatywnych konsekwencji śmierci B. R. w zakresie zmiany sytuacji życiowej powoda.

Opinia we wskazanym zakresie została wydana przez dr n. hum. J. K.. Biegła w opinii wskazała, że brat był dla powoda osobą szczególną, a łącząca ich więź była pomostem między rodziną a powodem. W ocenie biegłej B. R. był dla powoda najbliższym przyjacielem i doradcą, a w wyniku jego przedwczesnej śmierci powód w silny sposób odczuwa jego brak i żal.

Biegła dodatkowo podniosła, że analiza wyników badania psychologicznego nie ujawniła wpływu śmierci brata na los i funkcjonowanie powoda, bowiem w ocenie biegłej jest on osobą o dobrym samopoczuciu psychofizycznym i społecznym.

W konkluzji opinii podniesione zostało także, że linia życia powoda oraz jego osobowość nie wskazują na negatywne konsekwencje powstałe w sferze jego zdrowia psychicznego, które byłyby związane ze śmiercią brata. W ekspertyzie wskazano ponadto, że wobec faktu, iż powód nie korzystał z fachowej opieki w okresie po śmierci brata uznaje się, iż nie doszło u niego do ponadprzeciętnego żalu po śmierci najbliższej osoby (opinia – k. 130-136).

Wobec zakwestionowania opinii w wydanym pierwotnie zakresie, Sąd dopuścił dowód z pisemnej opinii uzupełniającej biegłej. W ekspertyzie tej wskazano, że linia życia oraz osobowość powoda nie wskazują na negatywne konsekwencje powstałe w sferze zdrowia psychicznego, które byłyby związane bezpośrednio z następstwem tragicznej śmierci brata (opinia uzupełniająca – k. 153-155).

Wobec dalej idącego zakwestionowania opinii biegłej, Sąd dopuścił dowód z opinii uzupełniającej ustnej biegłej z zakresu psychologii. Biegła J. K. podtrzymała złożoną w formie pisemnej opinię. Biegła w opinii ustnej podniosła, że nie odnalazła w aktach żadnych przesłanek świadczących o tym, iż zachowanie powoda było po śmierci brata odmienne od ogólnie przyjętych konsekwencji wynikających ze śmierci brata. J. K. wskazała też, że nie była w stanie ustalić, w jakim stanie opiniowany znajdował się przed wypadkiem, a w jakim po jego śmierci. Biegła podniosła, iż całość ustaleń związanych z opiniowanym poczyniła na podstawie wywiadu oraz dostępnych i załączonych do akt sprawy dokumentacji medycznych (opinia ustna uzupełniająca – k. 179-180).

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie przedłożonych do akt sprawy dokumentów, w tym dokumentacji medycznej dotyczącej zmarłego B. R., a także akt postępowania karnego przeciwko sprawcy wypadku – C. M.. (sygn. akt II K 749/13 i II Ka 3117/14). Przedłożone dokumenty stanowiły wiarygodne źródło dowodowe, były one ze sobą spójne, a także w sposób pełny i logiczny sankcjonowały występujący w sprawie stan.

Sąd wziął pod uwagę także zeznania powoda F. R. (2), a także świadków - J. J., Z. R., A. R. i R. G.. Zeznania te były ze sobą spójne, pokrywały się także z przedłożonym do akt sprawy pozostałym materiałem dowodowym, wobec czego stanowiły dla Sądu wiarygodne i potrzebne źródło dowodowe.

Pomimo przedstawienia przez biegłą opinii pisemnej, pisemnej uzupełniającej i finalnie ustnej uzupełniającej, Sąd nie dał wiary ustaleniom w niej zawartym. Biegła podniosła, iż śmierć brata nie miała żadnego wpływu na stan psychiczny i życie powoda, co w kontraście z pozostałym przedstawionym w sprawie materiałem dowodowym nie mogło okazać się prawdą. Należy w tym miejscu wskazać, iż Sąd nie jest obligatoryjnie związany przedstawionym przez biegłego stanowiskiem, a opinia załączona do sprawy podlega takim samym obostrzeniom jak każdy inny złożony w sprawie dowód – podlega ona zatem ocenie przez Sąd. Wobec zaś faktu, że przedłożona do akt sprawy opinia nie była spójna z innymi dowodami, a Sąd w oparciu o doświadczenie życiowe stwierdził, że zawarte w niej tezy mijają się z prawdą w odniesieniu do przeżyć powoda po śmierci syna, opinia ta nie stanowiła podwalin pod ustalenie stanu faktycznego w sprawie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powód, wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Powód swoje żądania w niniejszej sprawie opiera na podstawie art. 446 § 4 k.c., który stanowi, że Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Pryncypalną kwestią z punktu rozważań w niniejszej sprawie jest określenie katalogu osób będących „najbliższym członkiem rodziny”, któremu to na podstawie przywołanego przepisu Sąd może przyznać zadośćuczynienie. Katalog ten nie został bowiem wprost określony w przepisach prawa.

Kluczowe znaczenie dla wskazania kręgu podmiotów uprawnionych do występowania z roszczeniem ma określenie naruszonego dobra osobistego i rozstrzygnięcie, czy jego niezbędnym składnikiem jest istnienie formalnych związków rodzinnych. Orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych nie jest w tej kwestii jednolite i w sposób zróżnicowany określa dobro osobiste podlegające ochronie, którego naruszenie uzasadnia żądanie zapłaty zadośćuczynienia w razie śmierci osoby bliskiej. W kwestii tej istnieje kilka kierunków orzeczniczych, które opisują wskazane dobro osobiste jako „więź rodzinną” (uchwała SN z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10) albo też „więź rodzinną, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy” (uchwała SN z dnia 10 lipca 2011 r., III CZP 32/11). W zależności od określenia dobra osobistego inaczej będzie kształtować się krąg osób zaliczanych do grona „członków najbliższej rodziny”. Przyjęcie pierwszej z przytoczonych interpretacji, niesie za sobą takie skutki, że krąg osób uprawnionych zależny będzie od definicji rodziny – a więc w obecnym stanie prawnym wyznaczony przepisami Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego. Opowiedzenie się zaś za dobrem osobistym traktowanym jako „więź rodzinna, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i poczucie krzywdy” daje podstawy albo do zawężenia katalogu poprzez wyłączenie z niego osób spokrewnionych, lecz nie tworzących rodziny w rozumieniu socjologicznym, albo też do jego rozszerzenia na osoby związane z poszkodowanym emocjonalnie, a nie tylko prawnie.

Powód był związany z bratem - B. R. zarówno prawnie – jako brat, jak i emocjonalnie, co wykazał w trakcie postępowania sądowego. W ocenie Sądu nie ulega więc wątpliwości, że powód był najbliższym członkiem rodziny zmarłego, co więcej związanym z nim silnie emocjonalnie, a to uprawnia go do występowania z roszczeniem na podstawie art. 446 § 4 k.c.

Godzi się w tym miejscu także podnieść, że zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 lipca 2013 r. sygn.. akt I ACa 227/13, „w przypadku dochodzenia świadczeń na podstawie art. 446 § 4 KC, jak również na podstawie art. 448 KC, nie chodzi o samą najbliższą rodzinę (czyli rodziców, dzieci lub - względnie - rodzeństwo), ale o rodzinę sensu largo. W krąg tak pojmowanej rodziny mogą wchodzić różne osoby, połączone nie tylko więzami pokrewieństwa, przy czym więzy te nie przesądzają automatycznie o zasądzeniu świadczenia. Ważny jest aspekt bliskiej relacji pomiędzy zmarłym a osobą pokrzywdzoną, skoro zadośćuczynienie należy się nie wszystkim członkom rodziny, a wyłącznie członkom najbliższym. O tym, kto jest takim najbliższym członkiem rodziny, również będą decydować okoliczności konkretnego przypadku.”

Sąd Okręgowy w całości przyjął wskazany powyżej pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Łodzi, uznając, że nadużyciem jest uznanie każdej więzi rodzinnej do zakwalifikowania jej jako członka najbliższej rodziny. Więzią taką może być jedynie sytuacja, która w wyniku straty danej osoby wywołuje u strony poczucie głębokiej straty, przerwania więzi emocjonalnej. Sąd popiera także stanowisko, że decyzja o zaliczeniu danego podmiotu do katalogu osób bliskich winna być poprzedzona badaniem okoliczności w danej indywidualnej sprawie.

Mając na uwadze bardzo silne emocjonalne związanie ze zmarłym bratem, co zostało wielokrotnie podniesione w postępowaniu, a także w zeznaniach świadków, Sąd uznał, że należy on do najbliższych członków rodziny w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. i w związku z tym uznał jego żądanie za zasadne w części.

Wobec przyjęcia, iż zasadne było uznanie B. R. za najbliższego członka rodziny powoda, kwestią wymagającą rozstrzygnięcia pozostało ustalenie wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpienia osoby poszkodowanej (tak: G. Bieniek w Komentarzu do kodeksu cywilnego, Księga trzecia, Zobowiązania, teza 13 i 14 do art. 445, Warszawa 1999) oraz zrekompensować krzywdę za ból spowodowany utratą najbliższej osoby (wyrok SA w Lublinie z dnia 7 lipca 2009 r. II AKa 44/09, LEX nr 523973).

Ustawa stwierdza jedynie, że sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia. Ze względu na niewymierność krzywdy określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało Sądowi. Odpowiednia suma w rozumieniu omawianego przepisu nie oznacza jednak sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania Sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Mając na uwadze powyższe, celem ustalenia kryteriów pozwalających określić wysokość zadośćuczynienia, Sąd podzielił poglądy wypracowane przez orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów

powszechnych. Zgodnie z dorobkiem judykatury określając wysokość zadośćuczynienia Sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień psychicznych i fizycznych, trwałość skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, a także przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody. Zadośćuczynienie powinno uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale również taką, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać oraz krzywdę dającą się z dużym prawdopodobieństwem przewidzieć (tak też Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do wyroku z dnia 10 marca 2006 roku, IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175). Sąd stoi na stanowisku, iż powyższe kryteria pozwalają określić ramy, w jakich powinno mieścić się zadośćuczynienie,

Sąd zgadza się także z poglądem, że pojęcie „odpowiedniej sumy zadośćuczynienia” ma charakter niedookreślony. Wynika to w głównej mierze z faktu, że niesie ono za sobą charakter głównie kompensacyjny i dopasowany do każdorazowo ocenianej przez Sąd sytuacji. Jego wysokość więc winna przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, ale jednocześnie nie przekraczać doznanej krzywdy i być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Sąd przy określaniu wysokości zadośćuczynienia ma obowiązek w każdym przypadku dokonywać oceny konkretnego stanu faktycznego i brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy – stopień nasilenia cierpień psychicznych, ich długotrwałość, a także wiek poszkodowanego oraz rodzaj więzi, jaka łączyła daną osobę z osobą zmarłą (S.A we Wrocławiu w wyroku z dnia 29 marca 2012 r., I ACa 228/12, Lex nr 117 1316, wyrok z dnia 10 lutego 2012 r. I ACa 1380/11, Lex nr 1171313). Ponadto, na wysokość zadośćuczynienia istotny wpływ ma długotrwałość cierpień i rodzaj niesionych za sobą skutków (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 1975 roku, II CR 18/75, LEX nr 7669).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należało w ocenie Sądu uznać, iż zasadne było przyznanie na rzecz powoda kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć brata B. R.. Co prawda powód wnosił o przyznanie na jego rzecz kwoty 75.000 zł, a dokładne, miarodajne i obiektywne dokonanie wyceny stopnia bólu i cierpienia po stracie osoby najbliższej nie jest możliwe, to analiza i ocena całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego przedstawionego w niniejszej sprawie była asumptem do ustalenia kwoty zadośćuczynienia wskazanej w sentencji wyroku. Sąd kierując się przesłankami wskazanymi na wcześniejszym etapie uzasadnienia uznał, że kwota ta stanowi odpowiednią kompensatę w stosunku do poniesionej krzywdy.

Mając powyższe na uwadze, Sąd zważył, że brat zmarłego w wypadku B. R. doznał utraty osoby, z którą był wyjątkowo blisko związany emocjonalnie, co w konsekwencji doprowadziło do wielkiego cierpienia, utraty miłości i znacznego wsparcia na przyszłość. Po śmierci brata powód doznał wielkiego szoku, przez co nie mógł skupić się na codziennych zajęciach, zarówno w pracy jak i codziennym życiu rodzinnym. W pierwszych kilku dniach po zdarzeniu powód musiał wziąć urlop z pracy, albowiem nie był w stanie normalnie pracować.

Nie bez znaczenia przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia był także fakt, że zmarły brat był dla powoda de facto jedynym łącznikiem między powodem, a jego rodziną. Wobec homoseksualnej orientacji seksualnej powoda, zdecydowana większość jego rodziny odwróciła się od powoda, a B. R. był jedynym oparciem powoda i jedynym członkiem rodziny, który zaakceptował jego wybory życiowe. Po śmierci brata, powód został osamotniony w powyższej kwestii, a więzi rodzinne w dalszym ciągu nie zostały naprawione, co wiąże się z jeszcze większą stratą z powodu śmierci brata dla powoda.

Godzi się w tym miejscu także wskazać, że zmarły brat był dla powoda oparciem i służył pomocą w codziennych sprawach wynikających z dnia codziennego. Powód mógł w każdej chwili liczyć na pomoc ze strony brata, zarówno w kwestii codziennych problemów, doradzania w najważniejszych życiowych kwestiach, czy nawet pomocy finansowej. Powód na miesiąc przed śmiercią brata zaciągnął kredyt hipoteczny na zakup mieszkania, a ten zadeklarował się, że w razie jakichkolwiek problemów finansowych powoda będzie mu pomagał w jego spłacie. B. R. na raz zresztą we wcześniejszym okresie był dla powoda oparciem także na gruncie finansowym.

W niniejszej sprawie brak jest ponadto przyczynienia się poszkodowanego do wypadku, w związku z czym brak jest przesłanek zmuszających Sąd do obniżenia zadośćuczynienia.

Przyznane przez Sąd zadośćuczynienie z jednej strony przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość dla powoda, która nie jest jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie. W ocenie Sądu wielkość ta utrzymana jest w rozsądnych granicach, a jednocześnie odpowiada warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Należy przy tym zaznaczyć, iż ta przeciętność nie może być wynikiem oceny najbiedniejszych warstw społeczeństwa. Obecnie bowiem ograniczenie się do przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa, przy znacznym zróżnicowaniu dochodów różnych grup społecznych, nie jest wystarczające, a określenie wysokości zadośćuczynienia na podstawie dochodów najuboższych warstw społeczeństwa byłoby krzywdzące (tak: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2006 roku, IV CK 384/05, Lex nr 179739, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 06 czerwca 2003 roku, IV CKN 213/01).

Jednocześnie Sąd uznał, iż żądana przez powoda wyższa kwota 75.000 zł z tytułu zadośćuczynienia jest zbyt wygórowana, wykracza bowiem poza wyżej opisany obszar równoważący cierpienia powoda i aktualną stopę życiową społeczeństwa polskiego i funkcję kompensacyjną zadośćuczynienia. Zważywszy na fakty powszechnie znane (m.in. wysokość kwot zasądzanych w innych podobnych sporach) oraz na doświadczenie życiowe Sąd uznał, że więzi zmarłego z bratem nie uzasadniały przyznania zadośćuczyni w pełnej postulowanej wysokości. Należy mieć m. in. na względzie, że zmarły nie prowadził z bratem wspólnego gospodarstwa domowego, nie mieszkali oni razem, a ich kontakt w pewnych okresach ograniczał się jedynie do kontaktów telefonicznych. Mimo bowiem wyjątkowej i szczególnie bliskiej relacji między powodem a zmarłym bratem, ten nie dokładał się do codziennego utrzymania powoda, a przytoczone powyżej argumenty nie uzasadniały zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 75.000 zł. Godzi się w tym miejscu także wskazać, że powód jest de facto dorosłym mężczyzną, na co dzień mieszka on ze swoim partnerem, w związku z czym należało tę okoliczność brać pod uwagę przy ustalaniu wysokości zasądzonej kwoty.

Biorąc pod uwagę powyższe kryteria Sąd uznał, że kwota 50.000 zł dla F. R. (1) jest odpowiednia w stosunku do doznanych przez powoda cierpień psychicznych, jak również spełnia swoje podstawowe cele w postaci zadośćuczynienia. Z tych względów Sąd orzekł jak w pkt 1 sentencji wyroku.

Rozliczenie kosztów procesu, na podstawie art. 108 k.c. Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu, wskazując, że powód wygrała proces w 67%.